



Wiadomość Tygodnia

JUBILEUSZ 100-LECIA SIÓSTR PASJONISTEK W PŁOCKU



Nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Salvatore Pennacchio przewodniczył jubileuszowej, dziękczynnej Eucharystii w bazylice katedralnej, w 100-lecie Zgromadzenia Sióstr Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa, czyli Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek, które formalnie powstało w 1921 roku w Płocku: – Założycielka m. Józefa Hałacińska chciała, aby było ono zadośćuczynieniem za ogrom zła w świecie i w ludzkich sercach – powiedział 30 maja br. biskup płocki Piotr Libera. Odczytano także list i błogosławieństwo papieża Franciszka.

Eucharystii w katedrze przewodniczył Nuncjusz Apostolski abp Salvatore Pennacchio, koncelebrowali ją biskupi: płocki Piotr Libera, pomocniczy Mirosław Milewski i senior Roman Marcinkowski.

W homilii bp Piotr Libera zaznaczył, że Zgromadzenie Sióstr Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa powstało w Płocku. To w tym mieście sługa Boża matka Józefa Joanna Hałacińska rozeznała, a błogosławiony arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski przychylił się i wsparł jej dążenia, aby z krzyża Pana zrodził się jeszcze jeden, szlachetny, duchowy owoc – nowe zgromadzenie. I tak „duchowy ogród Kościoła wzbogacił się o pasyjny charyzmat”.

Obecnie matka Hałacińska jest w drodze na ołtarze. Nie może więc ustać modlitwa sióstr zakonnych i całego ludu Bożego, aby ta „gorliwa i radykalna w miłości pasyjnej siostra” stała się wzorem i świętą przewodniczką dla wszystkich, by przypomi-

nała o potrzebie pokuty i zadośćuczynienia „za grzechy nasze i świata całego”.

Kaznodzieja podkreślił, że Bóg chce się spotkać z ludźmi tam, gdzie najbardziej boli, gdzie jest najtrudniej: – Matka Józefa Hałacińska założyła zgromadzenie po to, aby pasjonistka stała zawsze blisko krzyża, a jednocześnie blisko cierpiących i chorujących, blisko dzieci w ich procesie wychowania do wiary. A to wszystko po to, aby nie zmarnować cierpienia. Chciała, aby to zgromadzenie było zadośćuczynieniem i prześlaniem za odrazę wojny, za bezbożne rewolucje, za ówczesne skandale podziałów w Kościele – także naszym płockim, za cierpienie niewinnych i niesprawiedliwości. Czyż katalog tego ogromu zła w świecie i w ludzkich sercach się wyczerpał i zdeaktualizował? Bynajmniej nie – podkreślił hierarcha.

Dodał, że pasjonistka czyni to, czego Jezus dokonał na krzyżu. Święty Paweł Apostoł wyjaśnia, że chodzi tu o „dopełnianie Jego udręk”, o taką wrażliwość serca i zjednoczenie z Ukrzyżowanym, aby ukształtować w sobie głębokie współczucie i obowiązek wynagrodzenia za winy własne i innych.

– Idźcie więc dalej, drogie Siostry, z tym ogniem charyzmatu, z tą ewangeliczną wrażliwością do tych wszystkich miejsc, gdzie boli zwłaszcza dusza współczesnego człowieka, a może wręcz – ta dusza i jego życie duchowe obumiera. Idźcie dalej i uczcie zachowywać wszystko, co Jezus nam powiedział. Nie traćcie duchowego azymutu: jak być dzisiaj konsekrowanym i pasyjnym w świecie, który pod krzyżem Chrystusa wydaje się być

obojętny, albo wręcz bluźni Bogu. Zapewniam Was, że przy tych zbolątych, obojętnych czy zbuntowanych duszach: i w szpitalu, i w katechezie – wasz charyzmat z pewnością się nie wypali – powiedział bp Libera.

Dodał, by zapatrzone w krzyż i jego największe tajemnice siostry zakonne szły dalej „z Bożą mocą płynącą od krzyża”. Aby życiem i apostołstwem opowiadały o swojej założycielce i jej radykalnej wierze, która zawstydzą, by opowiadały o bohaterskich „wojennych siostrach” z powstania warszawskiego, o pasjonistkach ze szpitali i punktów katechetycznych, które całe pokolenie przyprowadziły do wiary.

– Niech wasze autentyczne świadectwo i codzienne poświęcenie będą jak żywe promienie wypływające z krzyża, które dotykają i przemieniają zwłaszcza bolesne zakątki ludzkich serc. Pamiętajcie, że Pan sam się troszczy o swój duchowy ogród, aby on trwał i nie zabrakło w nim powołań – życzył biskup płocki.

Odczytany też został list okolicznościowy wraz z błogosławieństwem od papieża Franciszka. Ojciec święty zapewnił w nim o duchowej jedności w modlitwie ze Zgromadzeniem Sióstr Pasjonistek. Pozdrowił matkę generalną i siostry pasjonistki, które codzienną posługą podejmowaną według charyzmatu zakonnego, włączają się w zbawczą misję Chrystusa i Kościoła.

„Niech ten wyjątkowy czas łaski, dziękczynienia i modlitewnego trwania przy Chrystusie Ukrzyżowanym ożywi serca sióstr duchem pierwotnej miłości, by z nowym zapałem wiary wypełniały wolę Bożą, świadczyły o miłości cierpiącego Zbawiciela, wynagradzały za grzechy ludzi i wypraszały łaskę miłosierdzia dla świata. Takiej drodze dążenia do świętości była szczególnie wierna wasza założycielka sługa Boża m. Józefa Hałacińska. W codziennym naśladowaniu Chrystusa dźwigającego krzyż widziała ona szczególną drogę, która prowadzi do zbawienia. Bez wielkodusznej odpowiedzi waszej założycielki na Boże wezwanie, zgromadzenie nie mogłoby ani powstać, ani podejmować apostołskiej posługi i dzieł miłosierdzia” – napisał papież Franciszek.

Podczas uroczystości m. Agnes Jaszczkowska, matka generalna Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek podkreśliła, że Opatrzność Boża postawiła przed zakonną rodziną pasyjną jako główne zadanie szerzenie nabożeństwa Męki Pańskiej, wypraszanie Bożego miłosierdzia i wynagradzanie za grzechy. Przeżywany jubileusz jest „czasem odnowy duchowej i powrotu do korzeni charyzmatu pasyjnego”. Zgromadzenie przyczyniło się do rozwoju wielu apostołatów w kraju i za granicą.

– Wprawdzie minęło sto lat, jednak widzimy, jak bardzo jesteśmy potrzebne drugiemu człowiekowi, jak wiele mamy jeszcze do zrobienia. Współczesny świat potrzebuje Boga, dobrego słowa, troski i miłości. Dlatego umocnione świętowaniem jubileuszu jeszcze bardziej czujemy się wezwane, aby z nowym zapałem realizować słowa Matki Założycielki: „Siostry, wypraszajcie miłosierdzie dla świata, módlcie się za grzeszników” – przypomniła matka generalna.

Zgromadzenie otrzymało Srebrny Medal od papieża Franciszka oraz papieskie błogosławieństwo. Natomiast Tomasz Kominek, dyrektor płockiej Delegatury Urzędu Marszałkowskiego, w imieniu marszałka województwa Adama Struzika, przekazał zgromadzeniu medal Pro Masovia, przyznawanym instytucjom

i osobom za przyczynienie się do rozwoju Mazowsza. Biskupów koncelebrujących Eucharystię pasjonistki obdarowały obrazem Matki Bożej Bolesnej, która jest Patronką zgromadzenia.

Jubileuszowa uroczystość w katedrze transmitowana była przez Katolickie Radio Diecezji Płockiej. Jej doskonałą oprawę muzyczną zapewnił Chór Pueri et Puellae Cantores Plocenses z Płocka.

Obchody w katedrze poprzedziło w sobotę 29 maja sympozjum o Studze Bożej M. Józefie Hałacińskiej w kościele parafii św. Bartłomieja w Płocku, gdzie znajdują się doczesne szczątki założycielki zgromadzenia. Ponadto w katedrze płockiej obejrzeć można wystawę o historii i działalności zgromadzenia.

Zgromadzenie Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa – w skrócie: Zgromadzenie Sióstr Pasjonistek, oparte jest na III Regule św. Franciszka Serafickiego. Jest zgromadzeniem na prawie papieskim, kontemplacyjno-czynnym, habitowym, założonym przez Sługę Bożą Matkę Józefę Hałacińską w 1918 r. w Płocku. Powstało w trudnym okresie historycznym dla ojczyzny i narodu. Pierwszą placówką prowadzoną przez pasjonistki był Zakład Wychowawczy dla chłopców im. św. Józefa w Płocku. Propozycję jego objęcia m. Hałacińska otrzymała podczas pierwszego spotkania z ordynariuszem diecezji płockiej bp. Antonim J. Nowowiejskim, we wrześniu 1919 r.

Najważniejsze wydarzenia związane z powstawaniem zgromadzenia przypadają na rok 1921. 1 maja 1921 r. bp Antoni J. Nowowiejski erygował kanonicznie zgromadzenie i zatwierdził pierwsze „Konstytucje”. 4 października 1921 r. siostry rozpoczęły pierwszy w historii zgromadzenia nowicjat.

Charyzmatem zgromadzenia jest miłość do Chrystusa Ukrzyżowanego, wyrażająca się w kulcie Męki Pańskiej. Kult ten koncentruje się na kontemplacji Tajemnicy Odkupienia: męki, śmierci i uwielbienia Chrystusa. Duchowość pasyjną streszcza hasło: „Miłość Ukrzyżowanego przynagla nas” (2 Kor 5,14), a ilustruje herb: narzędzia Męki Pańskiej – cierniowa korona, gwoździe, włócznia i gąbka na trzcinie.

Zewnętrznym wyrazem duchowości pasyjnej jest codzienna Msza Święta, codzienne rozmyślanie Męki i Śmierci Chrystusa połączone z Drogą Krzyżową, codzienna bolesna część różańca, Koronka do Ran Chrystusowych i Godzina święta w każdy czwartek przed pierwszym piątkiem miesiąca od godziny 23.00 do 24.00 (w Wielkim Poście również Gorzkie Żale i Godzinki o Męce Pańskiej).

Obecnie pasjonistki głównie pracują w parafiach jako kancelistki, zakrystianki oraz w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych jako katechetki, a także w mniejszym wymiarze w szpitalach i domach opieki. Pracują m.in. w Kurii Diecezjalnej i Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku czy stacji opieki „Caritas”. Zgromadzenie prowadzi w domach własnych: przedszkole w Mucharzu k. Wadowic i dom dla seniorów im. M. Józefy Hałacińskiej w Strzemieszycach. Pasjonistki są w 20 placówkach w Polsce w 10 diecezjach oraz na 7 placówkach zagranicznych: w Kanadzie, w Niemczech, we Włoszech, w Niemczech i na misjach w Kamerunie w Afryce.

Za: www.diecezja.plocka.pl

Wiadomości z kraju

KONFERENCJA NAUKOWA Z OKAZJI 100-LECIA MICHALITÓW

Kolejne obchody jubileuszowe odbyły się 22 maja 2021 w Warszawie. Początkiem świętowania była Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa pt.: „Stulecie kanonicznego zatwierdzenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Kontekst historyczny, społeczny i prawny”, która odbyła się na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW.



Uczestnicy wysłuchali sześciu referatów w dwóch sesjach sympozjalnych. Ks. prof. dr hab. Józef Marecki z UPJPII w Krakowie wprowadził w kontekst historyczny i społeczny czasów Ojca Założyciela i rodzącego się Zgromadzenia. Relacje między bł. Bronisławem Markiewiczem a św. Janem Bosko ukazał salezjanin, ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk z KUL-u. Na zakończenie pierwszej sesji referat wygłosił ks. dr hab. Tadeusz Lewandowski ukazując ks. Markiewicza jako kapłana, teologa i homilety.

Drugą sesję rozpoczął wykład ks. prof. dr hab. Henryka Skowrońskiego, salezjanina pt.: „Społeczno-moralna myśl ks. Bronisława Markiewicza. Ostatnie dwa referaty wygłosili michalicy. Ks. dr Marcin Kałwik, ojciec duchowny WSD michalitów wprowadził uczestników symposium w istotę i specyfikę michalickiej

duchowości. Zwieńczeniem był wykład ks. dra Rafała Kamińskiego, Wikariusza Generalnego i wykładowcy UKSW na temat kształtowania się konstytucji Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Już w dzień symposium dostępna była wydana książka z materiałami z konferencji.

Miejszem dalszego świętowania była michalicka parafia Matki Bożej Królowej Aniołów na warszawskim Bemowie. Uroczystej Mszy świętej przewodniczył bp Michał Janocha, biskup pomocniczy Archidiecezji Warszawskiej. W homilii ksiądz biskup nawiązał do wigilii Zesłania Ducha Świętego. Przywołując postać bł. ks. Bronisława Markiewicza przypomniał, że święci są owocem działania Ducha Świętego, a ks. Markiewicz, posłuszny Jego natchnieniom, dał się prowadzić po drogach wiodących do utworzenia nowego Zgromadzenia. Choć dzisiaj nie ma takiej biedy materialnej jak za czasów bł. Bronisława, jednak aktualne jest michalickie posłannictwo, bo wielkie jest ubóstwo duchowe – podkreślił ksiądz biskup.

Po zakończeniu Mszy świętej odbyła się gala wręczenia medali Benemerenti, zasłużonych dla Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Kilka dni wcześniej medalem został uhonorowany ks. kard. Kazimierz Nycz, arcybiskup metropolita warszawski, który ze względu na stan zdrowia nie mógł być obecny na gali. Za swoją wieloletnią pracę i poświęcenie w katolickich szkołach w Krośnie, prowadzonych przez michalitów medal otrzymała Bernadeta Zajchowska. Laureatem nagrody został także dr Przemysław Przybylski, nauczyciel akademicki i samorządowiec, autor publikacji o bł. Bronisławie Markiewicz, członek organu założycielskiego Stowarzyszenia Opieki nad Dziećmi Opuszczonymi Oratorium w Toruniu, a także twórca Chrześcijańskich Dni Społecznych dla Nauczycieli, Samorządowców i Lekarzy w Toruniu. Medale wręczył ks. Dariusz Wilk, przełożony generalny Zgromadzenia. Ks. Andrzej Żarkowski CSMA
Za: www.michalicy.pl

NOWY PROWINCJAŁ AUGUSTIANÓW

28 maja rozpoczęła się kapituła w Polskiej Prowincji Zakonu św. Augustyna, której przewodniczył o. Paul Graham – asystent generalny z Rzymu. Nowym prowincjałem Zakonu św. Augustyna został o. Beniamin Kuczała zastępując o. Wiesława Dawidowskiego.

O. Beniamin Kuczała urodził się w 1977 roku, pochodzi ze Starego Żmigrodu, studiował w Krakowie, Rzymie oraz Warszawie. Jest magistrem teologii i filozofii. Do zakonu św. Augustyna wstą-

pił 1996 r., święcenia kapłańskie przyjął w 2004 r.

O. Dawid Burza OSA



U augustianów pełnił między innymi funkcję sekretarza prowincji oraz pierwszego radnego, był także prowincjalnym duszpasterzem powołań. Tak napisał o sobie na augustiańskiej stronie powoła-

nowej: *Można usłyszeć, że życie trzeba jakoś znieść, bo nie ma większego wyboru. Kilkanaście lat temu zafascynowany zakonem postanowiłem „zbratać się” z Chrystusem w gronie augustianów. To nie takie proste ułożyć sobie relacje z ludźmi, których się nie znało tak, aby można było poczuć obecność Boga. Okazało się, że życie może być pasją, radosnym oczekiwaniem czegoś znajomego, a zarazem niewiadomego. Teraz ci Bracia powierzyli mi rolę, abym mając za sobą takie doświadczenie, pomagał innym w odszukaniu drogi, którą przygotował im Jezus, nasz Brat.*

Za: www.augustianie.pl

WYCHOWANIE W TROSCE O WARTOŚCI. ŚWIĘTY MAKSYMILIAN PATRONEM TRUDNYCH WYBORÓW

Wystąpienie każdego z prelegentów było mistrzostwem samym w sobie, to przypominało swoiste starcie tytanów – tymi słowami rektor krakowskiej bazyliki franciszkańskiej o. dr Piotr Cuber OFMConv. podsumował kilkugodzinną konferencję poświęconą św. Maksymilianowi Kolbemu, która odbyła się 25 maja 2021 r. w formie hybrydowej – w realu i online – w Centrum św. Maksymiliana w Harmężach koło Oświęcimia. Spotkanie pt. „Wychowanie w trosce o wartości. Święty Maksymilian patronem trudnych wyborów” zgromadziło profesorów, publicystów, dziennikarzy, muzealników i przede wszystkim nauczycieli oraz edukatorów.

Konferencja, a także sobotni koncert w kościele św. Maksymiliana w Oświęcimiu objęte zostały patronatami: Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Wojewody Małopolskiego i Sejmiku Małopolskiego.

Zdaniem o. Cubera, który przez długi czas był gwardianem harmęskiego klasztoru, główną myślą wszystkich wystąpień była próba odpowiedzi na pytanie, „jak dziś w tym niełatwym świecie bez wartości wychowywać do wartości”.

Bp Janusz Mastalski, profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej, przybliżył całe spektrum problemów związanych z zagadnieniami familiologii w wymiarze socjologicznym, etycznym i teologicznym. W szczególności wskazywał na trudne wybory, przed jakimi staje współczesna młodzież.

Natomiast o nowej nadziei wychowania w kontekście kryzysów i troski o wartości mówił dr hab. Marek Rembierz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Członek Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego wskazał, że współczesny świat potrzebuje bardziej świadków niż głosicieli prawd.

Do tego, że człowiek jest w stanie osiągnąć najpełniejszą wolność w dawaniu samego siebie przekonywał dziennikarz telewizyjny i radiowy Jan Pospieszalski. Publicysta przybliżył dzieciństwo św. Maksymiliana w kontekście metody służby Bożego ks. Franciszka Blachnickiego.

Postać św. Maksymiliana „jako nauczyciela wyborów heroicznych” przybliżył dr Tomasz Terlikowski – znany publicysta, pisarz i działacz katolicki. Zachęcił, by nie wpatrywać się w przeszłość i zatrzymywać się na tym, co zostało bezpowrotnie utracone, lecz razem ze św. Maksymilianem i ks. Blachnickim skupić się na przyszłości i kreatywnie ją wykorzystać.

O wyzwaniach edukacji w Miejscach Pamięci Auschwitz przypomniał na koniec Andrzej Kacorzyk – dyrektor Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście, wicedy-

rektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

O. Cuber wyraził przekonanie, że spotkanie przynosi przesłanie pełne nadziei, „że, choć jutro obudzimy się w innym świecie, to nie będzie to świat bez nadziei”. „To od nas zależy, od was szczególnie, jako edukatorów, nauczycieli, jaki ten świat będzie w oczach młodzieży, i czy ona będzie naszą przyszłością” – zwrócił się do uczestników wydarzenia.

Konferencję w 80. rocznicę męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego zorganizowało Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli we współpracy z Centrum św. Maksymiliana w Harmężach. Przedsięwzięcie adresowane było głównie do dyrektorów szkół, przedszkoli i placówek oświatowych, nauczycieli, wychowawców, pedagogów, psychologów wszystkich typów szkół.



W spotkaniu udział wzięli m.in.: prof. dr hab. inż. Jan Tadeusza Duda – przewodniczący sejmiku województwa małopolskiego, Iwona Gibas – członek zarządu województwa małopolskiego, Halina Cimer – małopolski wicekurator oświaty, Krzysztof Kania – zastępca prezydenta Oświęcimia, ks. dr Tomasz Chrzan – diecezjalny wizytator katechizacji diecezji bielskożywieckiej, Maria Wolczko – prezes Rycerstwa Niepokalanej archidiecezji krakowskiej, s. Anna Matera – Misjonarka Niepokalanej Ojca Kolbego.

W ramach obchodów 80. rocznicy męczeńskiej śmierci franciszkanina odbędzie się też koncert muzyczny w kościele pw. św. Maksymiliana Męczennika w Oświęcimiu. Zaplanowano go na sobotę, 29 maja br., o godz. 17:00. Będzie można wysłuchać Mszy F-dur Józefa Michała Poniatowskiego w wykonaniu Filharmoników Krakowskich. Zapowiedziano transmisję na YouTube.

Imprezą towarzyszącą jest małopolski konkurs skierowany do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych pod tytułem „Św. Maksymilian patronem trudnych wyborów”. Jego głównym organizatorem jest Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.

Za: www.diecezja.bielsko.pl

100-LECIE FRANCISZKANEK MISJONAREK MARYI W POLSCE

Franciszczanki Misjonarki Maryi rozpoczęły w niedzielę 30 maja na Jasnej Górze Rok Jubileuszowy stulecia obecności zgromadzenia w Polsce. Na co dzień pracują wśród dzieci i osób star-

szych, więźniów i chorych. Jak mówią o sobie – nie uznają wykluczenia. Uważają, że każdy z nas ma zawsze szansę. Pomagają tylko ją wykorzystać. Mszy św. na rozpoczęcie czasu jubileuszu przewodniczył abp Wacław Depo, metropolita częstochowski.

S. Janina Siedlecka, która przez 20 lat posługiwała w Chinach, wyraziła radość,

że czas jubileuszu może rozpocząć z siostrami właśnie na Jasnej Górze – Chcemy podziękować Maryi za to, że nam wyprasza potrzebne łaski, żebyśmy mogły kontynuować naszą misję. S. Janinę do zgromadzenia pociągnęła jego duchowość przejawiająca się w misyjności, duchu franciszkańskim z wychodzeniem do ubogich i maryjność. – A Pierwszym Misjonarzem jest dla nas

Jezus, którego adorujemy na kolanach, który daje siłę – podkreśla misjonarka.

S. Marzena Dzikowska, przełożona prowincjalna zgromadzenia przypominała, że siostry, tam gdzie zakładają placówki misyjne, zawsze najpierw starają się o obecność Jezusa Eucharystycznego.

W swych kaplicach – nawet tych najmniejszych, znajdujących się w mieszkaniach na przedmieściach miast, lepiankach czy barakach – siostry kontemplują i adorują Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Eucharystia i adoracja to źródła ich życia duchowego i misji ewangelizacyjnej.



Zgromadzenie Franciszkanek Misjonek Maryi zostało założone w Indiach przez bł. Marię od Męki Pańskiej. Jego zatwierdzenia dokonał Papież Pius IX w 1877 r. Do Polski siostry przybyły w 1922 r. z Odessy, a ich pierwszy dom został założony w Łabuniach k. Zamościa.

Obecnie ok. 6 tys. sióstr pochodzących z 79 narodowości pracuje w bardzo zróżnicowanych środowiskach społeczno-kulturowych. Mirosława Szymusik.

Za: www.jasnagora.com

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD NOWY KOŚCIÓŁ MISJONARZY OBLATÓW W OPOLU

W opolskiej parafii pw. św. Jana Pawła II odbyła się w niedzielę 30 maja uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego nowego kościoła oraz poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowej świątyni. Popołudniowe nabożeństwo pod przewodnictwem biskupa opolskiego poprzedziła suma odpustowa w intencji budowy kościoła parafialnego pod przewodnictwem o. Pawła Zająca OMI. Uczestniczyli w niej parafianie oraz projektanci i wykonawcy powstającego obiektu. W uroczystościach wzięli także udział Rycerze św. Jana Pawła II wraz z legatem brata generała – Bartłomiejem Janygą na czele. Kazanie wygłosił o. Józef Czernecki OMI.

O godzinie 15.00 rozpoczęło się nabożeństwo pod przewodnictwem biskupa opolskiego Andrzeja Czaja. Zgromadziło wielu parafian, przedstawicieli duchowieństwa na czele z dziekanem dekanatu opolskiego, ks. Rudolfem Świercem, misjonarzy oblatów z pobliskich domów zakonnych. Biskupowi towarzyszył o. Paweł Zając OMI – Prowincjał Polskiej Prowincji, o. Sławomir Dworek OMI – wikariusz prowincjalny i superior lokalnej wspólnoty oraz o. Damian Dybala OMI – proboszcz parafii pw. św. Jana Pawła II. W uroczystości uczestniczyli również projektanci i wykonawcy budowy oraz przedstawiciele władz samorządowych, na czele z wojewodą opolskim – Sławomirem Kłósowskim i prezydentem miasta Opole – Arkadiuszem Wiśniewskim.

Biskup opolski w słowie wstępnym mówił o znaczeniu kamienia węgielnego.

Prosimy Pana Boga, aby nam pomógł zbudować na trwałe świątynię, ale równocześnie przy budowie tej świątyni, aby nam pomógł zbudować wspólnotę, tych, którzy do tej świątyni będą chodzić, z niej będą czerpać – mówił bp Andrzej Czaja. Ordynariusz opolski wezwał także, aby budowa kościoła dokonywała się w czystości i świętości serca. Z tego też powodu zgromadzeni odmówili wspólnie koronkę do Bożego Miłosierdzia.

W homilii po proklamowaniu Ewangelii, biskup Andrzej Czaja mówił:

Jezus jest kamieniem węgielnym Kościoła, czyli tym kamieniem, bez związania z którym ani fundament nie będzie trwały, ani cała budowla. To jest ten kamień wiążący w budowlu Kościoła – Jezus Chrystus. Kiedy dzisiaj tutaj dokonujemy poświęcenia kamienia węgielnego, to jest też druga, głębsza

warstwa tego wydarzenia. To jest ten moment, kiedy trzeba sobie przypomnieć tę prawdę o Jezusie jako kamieniu węgielnym Kościoła, który stanowimy. Bez tego kamienia węgielnego nie zbudujemy kościoła i nie będzie wzrostu Kościoła. (...) Już ojcowie mi mówią, że jest wiele wspaniałego związania. I dobrze, że to związanie nie dokonuje się tylko na poziomie relacji ludzkich. (...) Na takich więziach czysto ludzkich Kościół nie powstanie. Hierarcha wskazywał na konieczność związania z Chrystusem.



Przystępujemy do tego kulminacyjnego momentu naszego spotkania modlitewnego, czyli do poświęcenia kamienia węgielnego – zwrócił się do zebranych o. Paweł Zając OMI, prowincjał – Ten kamień, jak mogliście zauważyć, to jest niewielka

w sumie płytka marmurowa, pochodząca z bazyliki św. Piotra w Rzymie. Była częścią tego pierwszego nagrobku Ojca Świętego Jana Pawła II. Później, kiedy po kanonizacji św. Jan Paweł II spoczął w głównej przestrzeni bazyliki, takie fragmenty tego nagrobku stały się możliwe do wykorzystania. Wiele kościołów na całym świecie prosi o takie fragmenty skały z podnóża bazyliki św. Piotra. W naszym przypadku to jest fragment tego właśnie nagrobku. A ponieważ św. Jan Paweł II patronuje

parafii i kościołowi, cieszymy się, że możemy właśnie taki kamień węgielny pod tę świątynię położyć.

Po podpisaniu aktu erekcyjnego kościoła pw. św. Jana Pawła II został on złożony w specjalnej kapsule i zamurowany w elemencie konstrukcyjnym powstającej świątyni. Po poświęceniu kamienia węgielnego i błogosławieństwie, uczestnicy uroczystości mogli spotkać się przy wspólnym posiłku.

Za: www.oblaci.pl

EUROPEJSKI PROJEKT KU CZCI ŚW. EDYTY STEIN

Do przygotowania krótkich filmów, w których ludzie z całej Europy opowiedzieliby o tym, jak dzisiaj inspiruje ich Edyta Stein, zaprosiło Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu. Oryginalny projekt upamiętnia świętą karmelitankę żydowskiego pochodzenia, patronkę Europy, w 79. rocznicę jej śmierci w komorze gazowej niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau.

Jak zauważa zajmujący się merytoryczną pracą działu edukacyjnego CDiM ks. Manfred Deselaers, Kościoły i społeczeństwa przeżywają obecnie głęboki kryzys w wielu częściach Europy. „Chcemy wykorzystać ten dzień pamięci do spotkania się i poszukiwania wspólnych dróg. Jestem przekonany, że Edyta jest gotowa nam w tym pomagać” –

dodaje duszpasterz na zagranicę episkopatu niemieckiego.



Szczegóły projektu znajdują się na stronie Centrum www.cdim.pl, w języku polskim, angielskim i niemieckim. „Dziś żyjemy w innych czasach, także w wielkiej niepewności. My też jesteśmy poszukiwaczami. Staramy się rozumieć nasze czasy, szukamy Boga i naszej misji na tym świecie. Wyczuwamy, jak prawdziwe są również dla nas słowa Edyty Stein: «Dziś znowu żyjemy w czasach, które pilnie potrzebują odnowy z ukrytych źródeł pobożnych dusz»

(ESGA 20, 120)” – podkreślono w deklaracji podpisanej przez ks. Manfreda i dyrektora CDiM ks. Jana Nowaka.

W dokumencie przedstawiono orientacyjne pytania, na które uczestnicy mogliby odpowiedzieć w trzyminutowych klipach wideo: „Czym Edyta Stein mnie inspiruje?”, „Gdzie dzisiaj widzę cierpienie i niebezpieczeństwo?”, „Co powinienem zrobić?” i „O co chcę prosić Boga?”.

Pomysłodawcy przedsięwzięcia chcą zebrać i przekazać wypowiedzi z różnych krajów Europy, z różnych Kościołów, a nawet spoza Kościołów. „Jeśli podzielimy się naszymi potrzebami, wezwaniami i nadzieją, może wyłoni się ścieżka, którą będziemy mogli kontynuować razem” – dodają, prosząc o opublikowanie wypowiedzi na stronach internetowych uczestników projektu i wysyłanie do oświęcimskiego Centrum odpowiednich linków.

Za: **KAI**

„BEZDOMNY JEZUS” PRZED KOŚCIOŁEM KAPUCYNÓW

Od 28 maja przed świątynią kapucynów w Warszawie można dostrzec rzeźbę kanadyjskiego artysty Timothy’ego Schmalza. Jego „Bezdomny Jezus”, taki jak m.in. w Watykanie, Nowym Jorku i Madrycie przypomina Ewangelię: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Miejsce, gdzie można go zobaczyć mieszkańcom stolicy kojarzy się z posługą braci kapucynów i pomocą udzielaną osobom bezdomnym i będącym w potrzebie



Rzeźba „Bezdomnego Jezusa” jest dziełem kanadyjskiego artysty Timothy’ego Schmalza, którego twórczość w znacznej części poświęcona jest tematyce sakralnej, a w szczególności nawiązuje do tekstów Ewangelii według św. Mateusza.

Kolejne wersje rzeźb przedstawiających „Bezdomnego Jezusa” zainstalowane zostały w wielu miastach na świecie, m.in. w Watykanie, Dublinie, Waszyngtonie, Singapurze, Nowym Jorku, Glasgow, Antwerpii, Manchesterze i Madrycie. W sumie jest to ponad 100 miejsc na świecie. Warszawa właśnie dołączyła do tej listy.

Rzeźba przedstawia postać bezdomnego leżącą na ławce, zawiniętą szczelnie w płaszcz. Spod płaszcza wystają jedynie stopy, noszące ślady ran po ukrzyżowaniu. Przesłaniem rzeźby jest pouczenie zawarte w Ewangelii Mt 25, 40: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Celem takiego ujęcia tematu jest sprowokowanie patrzącego do refleksji i wywołanie uczucia empatii w stosunku do spotykanych na ulicach ludzi biednych i bezdomnych, owych najmniejszych, o których mówi Zbawiciel. Rzeźba zachęca do dostrzeżenia w nich nie wykluczonych ze społeczeństwa, traktowanych najczęściej z lekceważeniem, a nawet z pogardą jako tych, którzy sami wybrali swój los, ale ludzi, którzy popadli w nieszczęście, w którym zabrakło im siły, a często także wsparcia i pomocy ze strony bliźnich. Słowa „Oto Człowiek” dobrze oddałyby tutaj zarówno ideę, że człowiek pozostaje człowiekiem w każdej swojej kondycji, w każdym położeniu, jak i przesłanie, że w każdym – także sponiewieranym człowieku – Jezus jest obecny.

Projekt zainstalowania w Warszawie rzeźby z „Bezdomnym Jezusem” powstał około 3 lat temu. Propozycja przyszła z Kanady ze środowiska Zakonu Maltańskiego.

Koordinację i realizację projektu wzięł na siebie Związek Polskich Kawalerów Maltańskich, będący krajowym związkiem Szpitalniczego Zakonu Maltańskiego. Suwerenny, Rycerski Zakon Szpitalniczy Św. Jana Jerozolimskiego zwany Maltańskim ma za sobą nieprzerwaną, ponad 1000-letnią historię, a jego dewizą jest obrona wiary oraz pomoc osobom biednym i chorym (*tuitio fidei et obsequium pauperum*).

Gwardian warszawskiego klasztoru Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, br. Kazimierz Synowczyk, wspólnie z Wojciechem Kożuchowskim, przedstawicielem Zakonu Maltańskiego, wybrali miejsce przed kościołem pw. Przemienienia Pańskiego, które większości mieszkańców stolicy kojarzy się z posługą braci kapucynów i pomocą udzielaną osobom bezdomnym i będącym w potrzebie.

Klasztor zajął się kwestiami prawnymi; jako że teren klasztorny wpisany jest do rejestru zabytków, zgodę na instalację rzeźby „Bezdomny Jezus” wyraził Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków (w piśmie z 9 listopada 2020 roku).

Za: www.archwawa.pl

ADAM SZUSTAK OP: ZŁOŻYŁEM ABP. GADECKIEMU BARDZO KONKRETNĄ PROPOZYCJĘ

"Uważam, że byłoby super, żeby episkopat ją podjął" - powiedział. (*propozycja o. Szustaka dotyczy powołania grupy roboczej, złożonej z osób pochodzących z różnych środowisk, nie tylko katolickich, która przygotowałaby swoiste memorandum dla biskupów, dotyczące sprawowania przez nich posługi w Kościele – red.*). Wyjaśnił także czego dotyczyła rozmowa i jak wyglądała.

Dominikanin wyjaśnił, że to było spotkanie i rozmowa: "Nie było żadnego dywanika, korygowania, stawiania do pionu". Podczas rozmowy przeprosił księdza arcybiskupa za sposób, w który wyraził się w wywiadzie, ponieważ nie było w nim szacunku i był wulgarny. Wy tłumaczył także, skąd się wziął. W filmie przeprosił także tych, których to dotknęło.

Zaznaczył, że potem porozmawiali o różnych kwestiach, w tym: sytuacji związanej z aferami pedofilskimi, traktowaniu tych spraw przez Kościół, przeproszeniu, przyznawaniu się, wynagradzaniu, właściwym traktowaniu osób pokrzywdzonych, o apostazjach i o tym, jak Kościół na nie reaguje. Oprócz tego rozmawiali

także o sposobie sprawowania władzy przez biskupów.

Jak sam przyznał, mają dwa różne obrazy tego, w jaki sposób Kościół w aktualnej sytuacji powinien się zachować oraz podejścia do tego, co jest możliwe, a co nie.

"Niekóre rzeczy rozumiem i chociaż z nimi się nie zgadzam, to jest to dla mnie inne podejście. Niekóre budzą mój sprzeciw oczywiście, bo uważam, że są nieadekwatne do aktualnej sytuacji. Występujemy z dwóch różnych perspektyw" - powiedział. Za: www.deon.pl

Refleksja Tygodnia

INTENCJE I OFIARY MSZALNE W PRAWIE I PRAKTYCE KOŚCIOŁA ŁACIŃSKIEGO. WYBRANE ZAGADNIENIA* o. prof. dr hab. Marek Saj CSsR

Bardzo cenne opracowanie o. prof. dr hab. Marka Saja CSsR powstało na prośbę przełożonych wyższych i zostało przedstawione podczas 146 zebrania plenarnego KWPZM 12 maja br. Jego poszerzoną wersję zamieszczamy dzisiaj w Biuletynie, ponieważ może on pomóc w uporządkowaniu jakże ważnej kwestii intencji mszalnych w naszych wspólnotach zakonnych. Prosimy więc o uważną lekturę tego tekstu i wyciągnięcie z niego niezbędnych wniosków.

Zagadnienie intencji i ofiar mszalnych zostało uregulowane w Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku w księdze czwartej *Uświęcające zadanie Kościoła*, w jej części pierwszej „Sakramenty”, w tytule trzecim „Najświętsza Eucharystia”, w rozdziale trzecim „Ofiary mszalne”. Kwestie te obejmują kanony 945–958, ale ta problematyka obecna jest również w innych kodeksowych normach. Oprócz tego przez lata Stolica Apostolska wydała inne dokumenty z tej materii. W niniejszym przedłożeniu poruszone zostaną jedynie tematy związane z treścią zamawianych intencji mszalnych, Mszami świętymi zbiorowymi, Mszami świętymi gregoriańskimi oraz Mszami świętymi wieczystymi. Wydaje się bowiem, że normy związane z tymi obszarami kościelnego posługiwania wymagają ponownego przypomnienia ze względu na pojawiające się w nich nieprawidłowości.

Treść zamawianych intencji mszalnych

Prawodawca kościelny nie wypowiada się w temacie treści, sformułowania intencji mszalnych, w których mają być sprawowane Msze święte. W Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku możemy przeczytać tylko ogólne sformułowanie: „Kapłan może odprawiać Mszę świętą za kogokolwiek, zarówno za żywych, jak i za zmarłych”¹. Można więc pytać, za kogo lub o co można, albo za kogo lub o co nie można, tak konkretnie, sprawować Mszy świętej? W odpowiedzi na nie pomocą dla wiernych świeckich mogą być parafialne strony internetowe, na których duszpasterze wyraźnie, ale na zasadzie przykładu, wskazują treści intencji mszalnych. Można tam przeczytać, że warto zamówić Mszę świętą za bliskich: z prośbą o błogosławieństwo, zdrowie, przy okazji jubileuszy, urodzin, imienin, ważnych uroczystości czy trudnych momentów w życiu; za zmarłych: zwłaszcza bliskich, za jednego lub wielu zmarłych; w każdej dobrej intencji: za ojczyznę, o powołania, w intencji dzieci, młodzieży...

* Niniejsze opracowanie stanowi poszerzoną treść referatu wygłoszonego podczas 146. Zebrania Plenarnego Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, Jasna Góra, 12 maja 2021.

¹ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*. Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 (dalej: KPK), kan. 901.

Na parafialnych stronach znaleźć możemy także wskazania, o co nie należy się modlić. Unikać więc trzeba wszystkiego, co jest niezgodne z przykazaniami Bożymi oraz z przykazaniem miłości Boga i bliźniego. Wobec tego na pewno dobrą intencją nie będzie życzenie sąsiadowi, żeby złamał nogę, lub byłemu szefowi, żeby jego biznes upadł. Prośba o pomnożenie majątku lub nowe auto również nie wydaje się odpowiednia. Niektórzy próbują też zmanifestować swoje stanowisko względem jakiejś spornej kwestii, tak formułując intencję mszalną, aby wykorzystać czas Mszy świętej do przekazania pewnego komunikatu. Jest to niegodziwe i niemoralne. Kapłan ma prawo ją wówczas odrzucić lub poprosić o przeformułowanie, jeśli wyda mu się ona niegodziwa. W takich sytuacjach zachować trzeba zdrowy rozsądek. Treść podawanych na początku Mszy świętej intencji ma bowiem wymiar formacyjny, inni wierni, słysząc je, mogą być zdziwieni, a nawet zgorzeleni. Zdarzają się intencje, które można by popularnie nazwać dziwnymi, czasem sprzecznymi z doktryną Kościoła. Wśród nich znaleźć można np. takie sformułowania: „O przebaczenie i uwolnienie od grzechów międzypokoleniowych”; „O uzdrowienie z konsekwencji przyjęcia szczepień p/covid dla NN”; „O uwolnienie od złego ducha, jego skutków, przekleństw i paktów”.

Msze święte zbiorowe

Rozważania dotyczące tzw. Mszy świętych zbiorowych warto zacząć od przytoczenia listu, w którym pan NN przedstawia związaną z nimi sytuację. W liście tym czytamy m.in.: „Bardzo proszę o rozwiązanie moich wątpliwości dotyczących odprawiania Mszy św., które zamówiłem podczas pogrzebu mojego krewnego. Otóż, przed rozpoczęciem pogrzebu zamówiłem za Zmarłego trzy Msze św. Ks. Proboszcz, który je przyjmował, zapisał je na kartce i powiedział, że przez rodzinę poinformuje mnie o terminie ich odprawiania. (Za każdą z tych Mszy św. złożyłem ofiarę 50 zł – łącznie 150 zł). Podobnie uczyniło wielu uczestników tego pogrzebu – taki zwyczaj. Nie tak dawno odwiędziłem rodzinę Zmarłego i na pytanie, kiedy będą odprawione zamówione przeze mnie Msze św., usłyszałam, że były już odprawione. Ku mojemu zdziwieniu usłyszałam, że Ks. Proboszcz łączy od kilku do kilkunastu Mszy św. zamówionych podczas wielu pogrzebów i odprawia je jako jedną, tzw. »zbiorczą«. Muszę nadmienić, że wszystkie te Msze św. zostały zamówione do indywidualnego odprawiania za tych Zmarłych, a ofiary złożone na ich odprawienie wynosiły zawsze po 50 zł. Wydaje mi się więc, że każda z nich powinna być odprawiona indywidualnie, ponieważ Ksiądz nie uprzedził zamawiających, że będzie inaczej, a zamawiający je byli przekonani, że składają ofiary na Msze św. do indywidualnego odprawiania za tych zmarłych, o czym świadczyły składane przez nich w tej wysokości (50 zł) ofiary. Proszę też o wyjaśnienie na czym polega różnica w określeniu Msza św. »zbiorowa«, a Msza św. »zbiorczą«².

Mając powyższe na uwadze, należy przypomnieć, że Kongregacja ds. Duchowieństwa wydała 22 lutego 1991 roku dekret *Mos iugiter*³ dotyczący intencji mszalnych. Zgodnie z zawartymi tam wytycznymi Msze święte zbiorowe polegają na tym, że jeden kapłan odprawia jedną Mszę świętą, składając ją w kilku intencjach. Ofiarujący mają być uprzednio i jasno powiadomieni o zasadach odprawiania takiej Mszy i dobrowolnie się na to zgodzić. Konieczne jest, aby był publicznie podany dzień, miejsce i godzina, kiedy taka Msza święta będzie odprawiona, nie więcej niż dwukrotnie w ciągu tygodnia. Celebransowi wolno zatrzymać ofiarę ustanowioną przez diecezję. Kwoty ponad tę

² List w archiwum własnym autora opracowania.

³ Congregatio pro Clericis, Decretum *Mos iugiter*, 22 februarii 1991, AAS 83 (1991), s. 443–446.

ofiary mają być wysyłane do ordynariusza, który przeznaczy je na cele określone w ustawie⁴. Nadto Kongregacja podkreśla, że zwyczaj odprawiania takich Mszy stanowi wyjątek od obowiązującego prawa kanonicznego i gdyby się nadmiernie rozszerzał, należy uznać go za nadużycie⁵. Biskupi z kolei mają dbać o przestrzeganie prawa regulującego te kwestie⁶.

Warto jeszcze krótko odnieść się do cytowanego powyżej listu. Jak łatwo zauważyć, sytuacja ta pokazała błędne podejście do przyjmowania ofiar mszalnych i aplikowania Mszy świętych w złożonych intencjach. Decyzja tego kapłana była przeciwna nomie kodeksowej, zgodnie z którą „należy odprawić oddzielnie Msze św. w intencji tych, za których została złożona i przyjęta ofiara, nawet niewielka”⁷. A taka właśnie była wola ofiarodawcy w przywołanej sytuacji. Użyte przez tego duchownego wyrażenie „Msze zbiorcze” nie jest poprawne. Cytowany dokument nazywa te Msze *collectivas*⁸, co winno być oddane w języku polskim jako „zbiorowe”⁹.

Msze święte gregoriańskie

Choć instytucja Mszy gregoriańskich, popularnie zwanych gregoriankami, właściwa jest prawu kanonicznemu, to jednak nie ukazał się żaden dokument powołujący ją do życia. Obecnie obowiązujący Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku także o nich nie wspomina. Rozumienie prawnej instytucji Mszy gregoriańskich wypracowała nauka prawa. Jest to trzydzieści Mszy świętych sprawowanych za jedną zmarłą osobę. Innym ważnym elementem jest ich ciągłość, to znaczy, że mają być odprawiane codziennie przez trzydzieści dni, tak jak życzył sobie tego św. Grzegorz od którego biorą one początek: „Aby od dzisiaj przez trzydzieści dni składano za niego Ofiarę, żeby ani jednego dnia nie opuścić, w którym by zbawcza Hostia za niego złożona nie była”¹⁰.

W materii tej warto podkreślenia są słowa Świętej Kongregacji Odpustów, która w dekreście z 15 marca 1884 roku wyjaśniła, że zaufanie wiernych do Mszy gregoriańskich jako szczególnie skutecznych dla uwolnienia zmarłego od kary czyścica należy uważać za rozumne i zgodne z wiarą (*pia et rationabilis, et praxis easdem Missas celebrandi est in Ecclesia approbata*)¹¹. Zwyczaj odprawiania Mszy świętych gregoriańskich przetrwał do naszych czasów, a Kościół w swoich dokumentach aprobował go. 24 lutego 1967 roku ówczesna Kongregacja Soboru wydała – z polecenia papieża Pawła VI – deklarację, w której uregulowała dyscyplinę kościelną mającą obowiązywać przy odprawianiu Mszy gregoriańskich¹². Zgodnie więc z prawem Kościoła, co warto powtórzyć i jeszcze raz mocno zaakcentować, Msze święte gregoriańskie można odprawiać tylko za jedną zmarłą osobę – nigdy za wielu zmarłych i nigdy za żywych. Za jedną osobę należy odprawiać Msze święte dokładnie

⁴ Tamże, art. 1 §§ 1–2, art. 2 §§ 1–2, art. 3 §§ 1–2; KPK, kan. 950, 951 § 1.

⁵ Congregatio pro Clericis, Decretum *Mos iugiter*, art. 2 § 3.

⁶ Tamże, art. 6.

⁷ KPK, kan. 948.

⁸ Tamże, wprowadzenie, art. 1 § 2, art. 2 § 1,

⁹ *Collectivus*, -a, -um – zbiorowy, wspólny. Por. J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2006, s. 167.

¹⁰ Św. Grzegorz Wielki, *Dialogi*, w: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, t. II, Warszawa 1969, s. 214.

¹¹ Por. Sacra Congregazione Indulgentiarum, Decretum, *De Gregoriano Tricenario de Altari S. Gregorii in Monte Coelio et de Altribus Gregorianis ad instar*, 15 martii 1884, ASS 16 (1884), s. 508–509. Wcześniej na temat Mszy gregoriańskich wypowiedział się Sobór Trydencki. Zob. Sobór Trydencki, *Dokumenty po sesji 21*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. IV, Kraków 2004, s. 630, 633; tamże, *Sesja 22: II. Dekret o odprawianiu Mszy świętej*, s. 651.

¹² Sacra Congregatio Concilii, *Declaratio de continuitate celebrationis missarum tricenarii gregoriani*, 24 februarii 1967, AAS 59 (1967), s. 229–230. Tekst polski w: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. 1, z. 1, Warszawa 1968, s. 217.

przez trzydzieści dni. Nie jest wymagane, aby gregoriankę w konkretnej intencji odprawiał zawsze ten sam kapłan. Przerwanie ciągłości trzydziestu dni możliwe jest tylko w nadzwyczajnych sytuacjach, ale domaga się natychmiastowego uzupełnienia tej liczby Mszy świętych, gdy ustanie przeszkoda powodująca przerwanie ich odprawiania.

W praktykowaniu tych Mszy zdarzają się jednak nieprawidłowości. Przykładem takiej niech będzie list pani NN, która prosiła o wyjaśnienie, jak winny one być sprawowane. „4 lata temu poprosiłam swojego proboszcza o odprawienie Mszy gregoriańskich za moich rodziców, on zgodził się, aby była to Msza wspólna. Dopiero wtedy zainteresowałam się dokładniej, czym są gregorianki, i dowiedziałam się o tej nieprawidłowości »za 2 osoby«, co zgłosiłam proboszczowi. Przyjął moją uwagę do wiadomości i ponownie (odprawionych było już 5 Mszy z tego »zamówienia«) odprawił całą gregoriankę, ale tylko za 1 osobę, a ja nie protestowałam, tylko drugą intencję złożyłam u innego księdza, do którego mam zaufanie. Ale historia »fałszywych gregorianek« w mojej parafii powtarzała się. I gdy spytałam proboszcza, dlaczego nadal błąd powtarza, odpowiedział: »bo ludzie tak chcą«. Niestety, odkryłam jeszcze kilka parafii podobnie traktujących gregorianki, czyli zgodnie z wolą zamawiającego, za 2 osoby, np. »za śp. Rodziców«. A już szczególnie ciekawa jest »Msza gregoriańska za wszystkie dusze w czyśćcu cierpiące«. (...) I tu mam podwójny problem: księży albo nie znają zasad co do gregorianek, albo świadomie tkwią w błędzie»¹³.

Wydaje się, że listu tej pani nie trzeba komentować – po prostu należy przestrzegać norm kościelnych dotyczących tych Mszy, by takie i tym podobne sytuacje nie miały miejsca. Jest to również wyrazem formacji ludu chrześcijańskiego.

Msze święte wieczyste

W posłudze pastoralnej Kościoła przez Msze święte wieczyste rozumie się Msze, które mogą być ofiarowane zarówno za osobę żyjącą, jak i zmarłą. Ich istota polega na tym, że są one odprawiane codziennie lub w określone dni tygodnia lub miesiąca tak długo, jak istnieć będzie dany instytut życia konsekrowanego lub też stowarzyszenie życia apostołskiego, który takie intencje wieczyste przyjmuje. Najczęściej imiona i nazwiska osób polecanych są zapisywane w specjalnej księdze intencji Mszy świętych wieczystych. Ofiara za takie Msze składana jest jednorazowo. Jest to jednak praktyka Kościoła, która nie ma umocowania w prawie kanonicznym¹⁴, choć ich funkcjonowanie zbliżone jest do Mszy świętych zbiorowych. Zasadnicza różnica między nimi polega na tym, że Msze święte zbiorowe odprawiane są w złożonej intencji jeden raz, natomiast Msze święte wieczyste – ciągle.

W ostatnim czasie praktyką tych Mszy zainteresowała się Stolica Apostolska. Kongregacja ds. Duchowieństwa w piśmie z 8 marca 2021 roku¹⁵ przesłanym m.in. do Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce napisała, iż podsta-

¹³ List w archiwum własnym autora opracowania.

¹⁴ Choć Stolica Apostolska nie wydała żadnego dokumentu, który regulowałby odprawianie takich Mszy, to jest wiele instytutów życia konsekrowanego czy też stowarzyszeń życia apostołskiego, które uzyskały ich poparcie w postaci błogosławieństwa. Dla przykładu: „Wszystkim uczestnikom Misyjnych Mszy Świętych Wieczystych z serca hojnie udzielamy naszego Apostolskiego Błogosławieństwa i jednocześnie wyrażamy nasze głębokie uznanie tym, którzy spiesząc z pomocą głosicielom Ewangelii, przyczyniają się do rozkrzewiania Słowa Bożego po całym świecie. Wraz z Panem udzielamy wszelkich darów niebios, które niech będą zachętą i pomocą w podejmowaniu zbożnego dzieła”. Zob. www.Mszewieczyste.pl.

¹⁵ Pismo w archiwum Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce.

wę prawną takich Mszy widzi w kan. 1303 § 1 nr 2 Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku. Dotyczy on tak zwanych fundacji pobożnych, które nie są autonomiczne, gdy dobra doczesne są przekazywane publicznej osobie prawnej z obowiązkiem odprawiania Mszy świętych przez długi okres. Ofiary z tych Mszy świętych mają być przekazywane na cele, które odnoszą się do dzieł pobożności, apostołatu lub miłości czy to duchowej, czy materialnej¹⁶. Kongregacja widzi też pewną trudność w zbieraniu intencji na takie Msze, gdyż w zasadzie są one podobne do zbierania intencji na Msze zbiorowe, ale w przypadku wieczystych częstotliwość nie jest określona. Wydaje się jednak, że w praktyce nie stanowi to problemu, gdyż Msze święte wieczyste odprawiane są nawet wtedy, gdy do już przyjętych intencji nie „dochodzą” nowe, zatem instytut czy stowarzyszenie je przyjmujące nie otrzyma nowych, dodatkowych stypendiów. Kolejny „niepokój” Kongregacji związany z tymi Mszami to obawa, że wierni będą woleli prosić o Msze święte wieczyste, odprawiane na zawsze, zamiast wybierać aplikację jednej Mszy świętej. W tym zakresie mogą się pojawiać pewne nadużycia, które mogłyby sprawiać wrażenie „handlu”, co trzeba mieć na względzie, by się przed tym ustrzec. Zbierający ofiary na odprawianie Mszy świętych wieczystych są zobowiązani do informowania ofiarodawców o przeznaczeniu ich ofiary. Ofiarodawcy mają być też poinformowani, że do zamawianej przez nich wieczystej Mszy świętej dołączone będą inne intencje wiernych, a także o tym, jak często będą sprawowane Eucharystie w ich intencji. Kongregacja ds. Duchowieństwa wyraźnie podkreśla, iż za nadużycie należy uznać odprawienie w tym samym dniu więcej niż jednej Mszy świętej w tej samej intencji. Dlatego tak zwany „wieczysty” sposób celebracji nie może wykraczać poza jedną codzienną Mszę świętą, co oznacza, że nie należy uważać za dopuszczalne sprawowanie dwóch, trzech lub więcej codziennych Eucharystii w tej samej intencji. Osoby odpowiedzialne za te sanktuaria i miejsca kultu, gdzie taka praktyka już istnieje, mają zostać poinformowane o wszystkich powyższych wytycznych. Prawidłowe stosowanie tych wskazówek pomoże uniknąć nieporozumień wśród wiernych i zapobiegnie problemom pojawiającym się w zakresie zarządzania finansami – stwierdza Kongregacja. Stanowisko w sprawie praktykowania Mszy świętych wieczystych uwzględniające sugestie Stolicy Apostolskiej z pewnością będzie w niedługim czasie ogłoszone przez właściwych przełożonych, by ich stosowanie było jednolite w Kościele w Polsce.

* * *

Zaprezentowane rozważania dotyczące różnych sytuacji związanych z intencjami i ofiarami mszalnymi są jedynie fragmentem tego zagadnienia. To obszar o wiele bogatszy, tak w prawie kanonicznym, jak i w praktyce Kościoła. Chodziło tu jedynie o podkreślenie tych sytuacji, które niejednokrotnie są źle interpretowane, a co za tym idzie, pojawiają się błędne praktyki. Na pewno innym obszarem, który wymagałby przypomnienia, są na przykład Msze święte binowane i trynowane, czy też Msze święte do tzw. Dworu Niebieskiego, o których można przeczytać na wielu internetowych stronach parafialnych. Warto w tym miejscu przypomnieć dwie maksymy: *Exercendae sunt leges* (Prawa winny być przestrzegane)¹⁷ oraz *Ignorantia iuris nocet* (Nieznajomość prawa szkodzi)¹⁸. To wszystko z kolei ze względu na „zbawienie dusz, które zawsze winno być w Kościele najwyższym prawem”¹⁹.
O. Marek Saj CSsR

¹⁶ Por. KPK, kan. 114 § 2.

¹⁷ *Sententje lacińskie*, wybór i oprac. J. Syjud, Katowice 2003, s. 137.

¹⁸ Tamże, s. 138.

¹⁹ KPK, kan. 1752.

Wiadomości ze świata

PAPIESKIE PODZIĘKOWANIE DLA JASNEJ GÓRY

W podziękowaniu za włączenie się w światowy maraton modlitewny o ustanie pandemii Jasna Góra otrzymała od papieża Franciszka specjalny dar. Jest nim kryształowy różaniec. Sanktuarium znalazło się na szlaku różańcowej modlitwy w łączności z Ojcem Świętym i sanktuariami świata 3 maja, w uroczystość Królowej Polski.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni za ten dar – podkreśla jasnogórski przeor. O. Samuel Pacholski zauważa, że pozostanie on w tym miejscu jako szczególna pamiątka majowego wydarzenia i dołączy do kolejnych papieskich wot, które zawsze mają wyjątkowe znaczenie.

W liście, który Jasna Góra otrzymała wraz z różańcem przewodniczący Pa-

pieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji w imieniu Ojca Świętego podziękował za odpowiedź częstochowskiego sanktuarium na prośbę Franciszka o włączenie się w błaganie o ustanie pandemii pod hasłem „Kościoł modlił się nieustannie do Boga”.



Jasna Góra znalazła się na szlaku różańcowego maratonu w łączności z

papieżem i sanktuariami świata 3 maja, w uroczystość Królowej Polski.

Jej symbolem jest wciąż płonąca w Kaplicy Matki Bożej specjalna świeca ozdobiona papieskim herbem i Wizerunkiem Matki Bożej.

Modlitwę podjęło aż 30 sanktuariów na świecie. Transmitowana jest na żywo na oficjalnych kanałach Stolicy Apostolskiej przez cały maj, codziennie o godz. 18.00. Kryształowe różańce jako znak zjednoczenia w modlitwie papież pobłogosławił 1 maja w bazylice św. Piotra w Watykanie. Otrzymują je wszystkie wyznaczone miejsca, w których zanoszone jest błaganie o ustanie koronawirusa.

Za: www.episkopat.pl

PAPIEŻ PODZIĘKOWAŁ SIÓSTRZE ZAKONNEJ, KTÓRA NIESIE POMOC MIGRANTOM

“Dziękuję siostrze za to, co robi wraz ze swoim zespołem dla migrantów, którzy przybywają w poszukiwaniu lepszego życia, aby się rozwijać, by uciec przed prawdziwym piekłem społecznym” – powiedział papież do s. Normy Pimentel, nazywanej w USA “aniołem migrantów”.



Papież skierował krótkie wideoprzesłanie do amerykańskiej opiekunki migrantów s. Normy Pimentel. Należy ona do zgromadzenia misjonarek Jezusa i jest dyrektorem wykonawczym Caritas w Rio Grande Valley, na pograniczu Stanów Zjednoczonych i Meksyku. Prowadzi tam ośrodek, który udziela schronienia migrantom, zapewnia im ciepły posiłek, oferuje pomoc lekarską i prawną, a także pomaga w łączeniu rodzin. S. Norma napisała do Franciszka list, w którym opowiada o swej działalności. Papież postanowił osobiście podziękować jej za korespondencję, a przede wszystkim za to, co robi na rzecz migrantów. Dlatego nagrał dla niej krótkie wideoprzesłanie.

“Dziękuję siostrze za to, co robi wraz ze swoim zespołem dla migrantów, którzy przybywają w poszukiwaniu lepszego życia, aby się rozwijać, by uciec przed prawdziwym piekłem społecznym. Dziękuję, że ich przyjmujecie i dajecie im schronienie. Migrantów należy przyjmować, to znaczy należy ich chronić, towarzyszyć im i integrować. A zatem cztery rzeczy: przyjmować, chronić, towarzyszyć i integrować. Dziękuję za to, co robicie z tymi wszystkimi migrantami, którzy przychodzą prosić o pomoc, aby żyć z większą godnością. Ja towarzyszę wam z tego miejsca, modlę się za was i za wszystkich, którzy pomagają wam w tej pracy”.

Za: www.vaticannews.va

KOŚCIÓŁ W INDIACH UPAMIĘTNIA OFIARĘ COVID-19 WŚRÓD KSIĘŻY I ZAKONNIC

Kościół katolicki w Indiach upamiętnia misyjne zaangażowanie i ofiarę księży i zakonnic, którzy zmarli z powodu Covid-19 podczas “wykonywania swojej pracy duszpasterskiej i społecznej oraz po-

święceniu się opiece nad chorymi i cierpiącymi” – poinformowała watykańska agencja misyjna Fides.

“Do 30 maja br. zmarło 204 księży, 212 zakonnic i 3 biskupów” – poinformował o. Suresh Mathew, kapucyn i indyjski dziennikarz. Jest szefem anglojęzycznego magazynu „Indian Currents”, który postawił sobie za zadanie monitorowanie sytuacji pandemicznej na poziomie

krajowym i sporządzaniu listy księży, zakonnic i biskupów, którzy zmarli w wyniku Covid-19. „Większość zmarłych księży i zakonnic przebywała na terenach wiejskich i wykonywała pracę duszpasterską oraz nie miała w odpowiednim czasie dostępu do opieki medycznej” – powiedział o. Mathew.

Przypomniał, że w Indiach jest ok. 30.000 księży katolickich, w tym księży

diecezjalnych i zakonników. "Wśród zmarłych zakonników z wielu zgromadzeń męskich i żeńskich, jezuici, którzy pracują w służbie ubogich, tubylców, plemion, wyrzutków społecznych, opłakiwali 36 ofiar, podczas gdy Siostry Misjonarki Miłości św. Matki Teresy z Teresy, których posługa jest bliska ludziom żyjącym w ubóstwie i umierającym, straciły 14 zakonnic" – poinformował.

"Wielu z nich zmarło podczas pełnienia czynnej służby. Zakonnice pielęgniarki zaraziły się Covid-19 podczas pełnienia dyżurów w szpitalach. Niektórzy księża sprawowali obrzędy pogrzebowe lub nie chcieli rezygnować z udzielania sakramentów i duchowej pomocy chorym. A po zarażeniu wielu z naszych księży pracujących w odległych zakątkach kraju nie miało dostępu do odpowiedniej opieki szpitalnej" – powiedział zakonnik-dziennikarz. Zaznaczył, że gdyby byli w miastach z lepszą infrastrukturą medyczną, być może nie straciliby życia. "Pracowali wśród biednych, tubylców, zapomnianych, którzy nie mieli dostępu lub nie mogli sobie pozwolić na specjalistyczną opiekę i szpitale. Trwali przy nich w trudnościach, znojach i potrzebach" – powiedział kapucyn. "Wszyscy jesteśmy pogrążeni w głębokim smutku z powodu śmierci tak wielu

siostr, braci, księży i misjonarzy. Czujemy wielki ból, ponieważ wielu z nich było nam znanych", zaznaczył o. Mathew, który jest także członkiem Indyjskiego Towarzystwa Misyjnego, instytucji kościelnej, która straciła trzech księży. "Jednocześnie pamiętamy o śmierci wielu osób świeckich i wielu młodych misjonarzach, a także o ofiarach poniesionych przez ludzi różnych wyznań podczas drugiej fali Covid-19" – powiedział o. Mathew.



Z kolei abp John Barwa, stojący na czele archidiecezji Cuttack-Bhubaneswar we wschodnioindyjskim stanie Orissa, powiedział "Fides", że jego diecezja straciła dwóch księży z powodu pandemii Covid-19. "Kapłani byli pionierami w walce z pandemią w najbardziej odległych ośrodkach misyjnych i angażowali się na rzecz Królestwa Bożego. Utrata tak gorliwych misjonarzy jest wielką stratą

dla Kościoła, społeczeństwa i kraju" – powiedział abp Barwa.

"Indie przechodzą przez bezprecedensową drugą falę pandemii, ponieważ zauważalna jest powiększająca się przepaść między podażą a popytem na szczepionki, niedoborem łóżek szpitalnych, leków i tlenu. Istnieją poważne obawy dotyczące wszystkich. Każdy jest lub może być dotknięty tym problemem. Poza tym, jest to bolesne, że w dzisiejszych czasach traci się tak wielu księży i zakonnic" – powiedział "Fides" Kailash Chandra Dandapat, pracownik socjalny jednego z ośrodków w Orisie.

Z kolei o. Dibyasingh Parichha, zakonnik i prawnik z Orisy zaznaczył w rozmowie z agencją, że dobrze znał niektórych księży zmarłych na Covid-19, "nieustrudzonych duszpasterzy, którzy do końca otaczali swoich wiernych opieką, pomagali i pocieszali". "Zmarli w czasie pełnienia swojej pasterskiej posługi i misji. Ich wkład w życie Kościoła i jego misję zostanie zapamiętany na zawsze" – powiedział i dodał: "Dziękujemy Bogu za dar tych osób i za ich przykładem obiecujemy nadal poświęcać nasze życie Bogu, Kościołowi i ludowi Bożemu w miłości i służbie, zwłaszcza w czasie pandemii".
Za: KAI

KLARETYŃSKI KARDYNAŁ O ŻYCIU ZAKONNYM: WAŻNA NIE ILOŚĆ, ALE JAKOŚĆ

„Marzę o życiu zakonnym, które jest przejrzyste, spójne i zaangażowane. Jest mi obojętne, czy jest nas dużo, czy mało, ważna jest jakość” – powiedział kard. Aquilino Bocos Merino w programie telewizyjnym stacji TRECE, w którym zastanawiał się nad teraźniejszością i przyszłością życia zakonnego.



Jego zdaniem „trajektoria życia zakonnego” jest drogą między światłami i cieniami. Niektórzy chcą widzieć tylko cienie i nie zdają sobie sprawy z jasności. Dlatego hiszpański kardynał chciałby, żeby ludzie wypowiadający się o życiu konsekrowa-

nym pojechali do najuboższych osiedli na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Kalkucie czy Medellin. „Jesteśmy powołani do obecności i zaangażowania tam, wśród najbardziej potrzebujących. Musimy przezwyciężyć chęć zajmowania się sobą, gdy jest tylu ludzi cierpiących” – stwierdził 83-letni purpurat.

Odnosząc się do koncepcji Kościoła wychodzącego, zaznaczył, że „nie ma innej drogi”. „Papież mówi, że synodalność jest przyszłością życia Kościoła. Synodalność ta prowadzi nas do otwartości, do uczestnictwa i codziennego zaangażowania na rzecz najbardziej potrzebujących. Życie zakonne nie może zejść z tej drogi” – podkreślił kard. Bocos.

Nawiązując do obchodzonego w niedzielę 30 maja w Hiszpanii Dnia Pro Orantibus (Dnia Zakonów Kontemplacyjnych) zaznaczył, że życie konsekrowane jest „nieodkrytym skarbem” w Kościele. Ukazuje bowiem „stałe patrzenie ku górze”, „dążenie do poszukiwania dialogu z Bogiem”. Dlatego kardynał wezwał do przychodzenia „bez lęku” do klasztorów klauzurowych, które są „miejscem spotkania z Bogiem”.

Kard. Aquilino Boco Merino należy do zgromadzenia misjonarzy klaretynów. Był jego przełożonym generalnym, a także m.in. dyrektorem czasopisma „Vida Religiosa” (Życie zakonne).

Za: KAI

BRAT MNIEJSZY SEKRETARZEM KONGREGACJI DS. KULTU BOŻEGO

Papież mianował nowe kierownictwo Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Jej prefektem został abp Arthur Roche, dotychczasowy sekretarz tej dykasterii. Sekretarzem został natomiast bp Vittorio Francesco Viola, O.F.M., dotychczasowy ordynariusz Tortony we Włoszech. Franciszek podniósł go do rangi arcybiskupa. Funkcję podsekretarza Papież powierzył ks. Aureliowi Garcíi Marcíasowi, mianując go jednocześnie biskupem.

Abp Arthur Roche jest Anglikiem, ma 71 lat. Pochodzi z diecezji Leeds, której w latach 2004-2012 był biskupem. Od niemal 9 lat był sekretarzem Dykasterii ds. Kultu Bożego.



Abp Vittorio Francesco Viola, O.F.M. jest Włochem, ma 55 lat. Jest franciszkaninem i liturgistą, absolwentem Papieskiego Instytutu Liturgicznego św. Anzlema w Rzymie. W 2014 r. Papież mianował go biskupem Tortony.

Absolwentem Papieskiego Instytutu Liturgicznego jest również nowy podsekretarz Kongregacji ds. Kultu Bożego. Ks. Aurelio Garcíi Marcías jest Hiszpanem, ma 56 lat, od 2015 r. pracuje w tej watykańskiej dykasterii.

Za: www.vaticannews.va

KAPUCYN I FRANCISZKANIN WŚRÓD ODZNACZONYCH PRZEZ PREZYDENTA ZA PIELĘGNOWANIE POLSKOŚCI

Trzej polscy duchowni: ks. Dariusz Białkowski z diecezji bydgoskiej oraz zakonnicy: o. Michał Sabatura – brat mniejszy konwentualny i Paweł Szymala – kapucyn otrzymali 25 maja wysokie odznaczenia państwowe z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy podczas jego pobytu w Adampolu w Stambule. Oprócz nich szefa państwa polskiego odznaczył trzy inne osoby, zasłużone dla pielęgnowania polskości w Turcji.

„Za wybitne zasługi w działalności na rzecz zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego Adampola, za wzmocnienie tożsamości narodowej wśród Polonii w Republice Turcji” Krzyż Oficerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej otrzymali: Marya Dohoda, Barbara Ohotski i wójt Adampola Antoni Wilkoşewski (Wilkoşewski). Krzyż Kawalerski tegoż Orderu prezydent wręczył o. Pawłowi Szymali – definitorowi prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Turcji, a Złoty i Srebrny Krzyże Zasługi otrzymali odpowiednio: ks. Dariusz Białkowski z diecezji bydgoskiej, proboszcz parafii św. Heleny w Izmirze oraz o. Michał Sabatura – franciszkanin konwentualny, posługujący w Stambule, w tym także w kościele polskim w Adampolu (Polo-nezköy).



Nie był to jedyny akcent polonijny tej wizyty, gdyż dzień wcześniej w Ankarze małżonka prezydenta Agata Kornhauser-Duda spotkała się z przedstawicielkami Stowarzyszenia POL-ANKA, które jako pierwsza organizacja polonijna w stolicy Turcji prowadzi działalność kulturalną i edukacyjną. Pierwsza Dama wyraził im uznanie i wdzięczność za pielęgnowanie tradycji polskich i uczenie kolejnych pokoleń historii, kultury i języka polskiego.

Za: KAI

PIERWSZA DAMA Z WIZYTĄ W MISJI KAMILIAŃSKIEJ W GRUZZJI

W dniu 26.05.2021 r. Pierwsza Dama RP pani Agata Kornhauser-Duda odwiedziła prowadzone przez naszych misjonarzy Centrum Leczniczo Rehabilitacyjne im. Św. Kamila w Tbilisi w Gruzji.

Ze względu na ograniczenia związane z pandemią Pierwszą Damę spotkało tylko dwóch zakonników z Misji w Gruzji.



Małżonka Prezydenta zapoznała się z działalnością Centrum, obejrzała sale rehabilitacyjne, poznała też podopiecznych ośrodka i fizjoterapeutów wspiera-

jących dzieci o różnym stopniu niepełnosprawności w procesie leczenia. Podziękowała wspólnocie lokalnej Kamilianów i ich współpracownikom za profesjonalną pracę na rzecz osób biednych i chorych.

Na zakończenie Pierwsza Dama przytoczyła słowa św. Jana Pawła II, któremu Misja w Gruzji zawdzięcza swoje istnienie: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”

Za: www.kuria.kamilianie.eu

800 LAT TEMU W ASYŻU DOSZŁO DO SPOTKANIA FRANCISZKA I ANTONIEGO

Mija 800 lat od pierwszego spotkania św. Antoniego i św. Franciszka, do którego doszło podczas słynnej „Kapituły Namiotów”. To jedna z najbardziej znanych zakonnych kapituł generalnych w historii Kościoła. Swą nazwę zawdzięcza szalansom zrobionym ze słomy, trzciny i gałęzi, które stanowiły postanie do spania zebranych braci. Zgromadzenie to ustaliło treść reguły franciszkańskiej, która na przestrzeni wieków stała się inspiracją dla tysięcy świętych i reformy Kościoła.



W „Kapitulie Namiotów” brał udział także młody brat Antoni. To wtedy po raz pierwszy słyszał przemawiającego Franciszka, który wówczas był już bardzo chory i obciążony obowiązkami i - być może - miał okazję z nim porozmawiać. Spotkanie to ostatecznie zapaliło młodego Portugalczyka do franciszkańskiej wizji świętości. W kolejnych latach święci utrzymywali ze sobą kontakt listowny. Franciszek napisał m.in.

dla Antoniego upoważnienie do nauczania braci teologii, zalecając jednak, aby nie odbywało się ono kosztem modlitwy.

Z okazji spotkania tych dwóch wielkich świętych w Asyżu odbywa się dziś specjalne nabożeństwo przed nowym relikwiarzem św. Antoniego Padewskiego. „Tych świętych niestety rzadko się ze sobą łączy. Antoni jest postrzegany jako wybitny kaznodzieja i teolog, specjalista od cudów, nieco oderwany od duchowości franciszkańskiej. To jednak nie prawda. Ideał ubóstwa franciszkańskiego rozpałał duszę Antoniego i za jego pomocą chciał się on upodobnić do Chrystusa” – podkreślił w rozmowie z Radiem Watykańskim abp Domenico Sorrentino, ordynariusz Asyżu, który przewodniczył dzisiejszej modlitwie.

Franciszek i Antoni to święci na nasze czasy

„Franciszek i Antoni mają bardzo szczególny urok, dlatego czujemy się z nimi tak blisko. Czasami, gdy rozmawiam z franciszkanami tutaj w Asyżu, mówię im, że jeśli chcemy współczesnym ludziom przekazywać naukę św. Franciszka, to na dzieśnięć wypowiedzianych słów, dziewięć musi należeć do Jezusa, a tylko jedno do Biedaczyny. Franciszek i Antoni tego właśnie pragnęli: zatracić się w Jezusie – powiedział w rozmowie z Radiem Watykańskim abp Domenico Sorrentino. – Ich nauczanie jest aktualne do dziś. Temat ochrony naszego wspólnego domu podejmuje przecież Papież w swojej encyklice. Ich sposób widzenia świata jest obecny również w życiu współczesnych świętych. Np. Carlo Acutis przełożył to, czym żył Franciszek, na współczesne warunki. Swoim życiem opowiadał nam o chrześcijaństwie, które składa się z rzeczy podstawowych i prostych. Jak więc dziś korzystać z mądrości Franciszka i Antoniego? Wystarczy zapoznać się z tymi świętymi z pokorą, aby zrozumieć, że to, co oni mówili i robili w kulturze swoich wieków i w ich kontekście społecznym, może być dzisiaj uaktualnione wizją i językiem naszych czasów”. Za: www.vaticannews.va

SALEZJAŃSKI BISKUP Z PARAGWAJU DOMAGA SIĘ PRACY I SZCZEPIONEK DLA SWEGO LUDU

Jeśli w pierwszym roku pandemii mieliśmy mniej zgonów, a więcej bezrobotnych, to w tym drugim roku pandemii mamy więcej osób zmarłych i więcej bez pracy. A to dlatego, że trudno jest nam dobrze wykonywać swoją pracę i nie ma wzorowej kary dla osób, które źle wykorzystają pieniądze ludzi w tym kluczowym momencie pandemii”. Tymi słowami biskup Wikariatu Apostolskiego Chaco Paraguayo, bp Gabriel Narciso Escobar Ayala, salezjanin, potępił zło, jakie dotyka powierzone mu owce, co uczynił w czasie Mszy św. w uroczystość Maryi Wspomożycielki w dniu 24 maja.

“Nadal mamy prawie że ‘zero’ inicjatyw w celu nabycia wystarczająco dużej ilości szczepionek przeciwko Covid-19, dzięki którym można byłoby uodpornić większość naszej populacji” – powiedział biskup w czasie homilii. “Znów znajdujemy się jak w ostatnim wagonie pociągu. Jak długo jeszcze będziemy partaczyć robotę?” – kontynuował biskup.

Refleksja biskupa łączy się z bardzo wielkim zaniepokojeniem ludności, które dotyczy dostępu do szczepionek przeciw Covid-19. Paragwaj przeszedł pierwszą fazę pandemii z bardzo małą liczbą zgonów, podczas gdy teraz kraj cierpi, ponieważ machina rządowa, która powinna zająć się szczepieniami, działa powoli i z wieloma trudnościami.



Dla salezjańskiego biskupa odpowiedzialność za ten stan rzeczy należy utożsamić z dominacją i niezdolnością rządzących partii politycznych do rozwiązywania rzeczywistych problemów ludzi. “Przewodcy tych instytucji partyjnych powinni znaleźć sposób rozwiązania problemów i położenia kresu wielkim

nierównościami w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, co dotyczy rolników, robotników, zamykania miejsc pracy czy utraty źródeł zarobku, ze szkodą dla tychże”.

W dniu 26 maja, dwa dni po jego mocnym apelu i kategorycznym potępieniu, co uczynił ujmując się za ludnością Chaco Paraguayo, bp Escobar Ayala miał przyjemność poświęcenia i położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego szpitala w Górnym Paragwaju, na obszarze Chaco. “W końcu, po wielu latach oczekiwania, ludzie mogą zobaczyć z bliska jakąś oznakę zainwestowania w sektor zdrowotny, zwłaszcza na terenach leżących daleko od stolicy” – stwierdził przy tej okazji.

Do tej pory w Paragwaju na Covid-19 było zakażonych 352 tys. osób, a zmarło ponad 9 tys. na ogólną liczbę 7 milionów mieszkańców. Również arcybiskup Asunción, abp Edmundo Ponciano Valenzuela Mellid, także salezjanin, już w kwietniu potępił powolność i niewydolność zarządzania krajowym programem szczepień. Za: www.infoans.org

Zapowiedzi wydarzeń

MANRESA ZAPRASZA KIEROWNIKÓW DUCHOWYCH

W naszym Domu Formacji Stałej - „Manresa” organizujemy kurs formacyjny kierowników duchowych. Jest on przeznaczony dla księży i sióstr zakonnych. Pragniemy nim objąć jak najszerszą grupę osób i dlatego proponujemy comiesięczne spotkania weekendowe. Chcemy uczyć i pomagać jak być, stać się kierownikiem duchowym.



Program kursu obejmuje tematykę teologiczną, duchową i psychologiczną kierownictwa duchowego. Zajęcia mają charakter teoretyczny i praktyczny. Podczas nich są podejmowane następujące tematy: odróżnianie problemów duchowych od osobowych, rozeznawanie duchowe, rozeznawanie powołania, prowadzenie osób postępujących na drodze życia duchowego, ale także w kryzysach, uzależnieniach, z problemami

seksualnymi i zaburzeniami psychicznymi. Będziemy uczyć jak słuchać innych, prowadzić rozmowy i uczyć pracy nad sobą.

W trakcie kursu proponujemy formację osobistą, na którą składają się: ocena osobowości, poznanie siebie, trening interpersonalny i rekolekcje ignacjańskiej z prowadzeniem indywidualnym.

Kurs rozpoczyna się od 15 października 2021 roku i trwa dwa lata. Zajęcia odbywają się w każdy trzeci piątek i sobotę miesiąca. Początek w piątek o godzinie 17.00, a zakończenie w sobotę o godz. 18.00.

Prowadzący o. dr Krzysztof Dyrek SJ i o. dr Kazimierz Trojan SJ oraz współpracownicy i zaproszeni wykładowcy Szkoły Formatorów, działającej przy Akademii Ignatianum w Krakowie.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: manresadfs@gmail.com do dnia 30 września 2021 roku.

O. dr Krzysztof Dyrek SJ
Dyrektor Domu Formacji
Stałej „Manresa”

SYMPOZJUM O RODZINIE CEJZIK

Aptekarz, założycielka zgromadzenia zakonnego, fotograf, przyrodnik, działacz niepodległościowy, trener, podróżnik, pianistka, patriota, pedagog, żołnierz, topograf, skrzypek, farmaceuta, nauczycielka, olimpijczyk, muzyk, wychowawca, urzędnik, lekkoatleta, architekt, lekarz, sportowiec, wiolonczelista, chemik ... – to tylko niektóre z wielu

zawodów, umiejętności, pasji i zainteresowań jakie odnajdujemy w rodzinie Julii i Michała Cejzik. W rodzinie szczególnej, która przez pokolenia pielęgnowała i zachowywała najważniejsze wartości. W rodzinie, gdzie walczone i oddawano życie za Polskę, umierając często w opinii świętości. W rodzinie, gdzie ważny był drugi człowiek.

Przedstawienie historii Julii, Michała, Andrzeja, Antoniego, Elizy i wielu innych jest po to, aby pamięć o ich bohaterskim życiu wydobyć i ocalić od zapomnienia.



Stąd pomysł sympozjum historycznego, którego organizatorami są: Zgromadzenie Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza, Muzeum Niepodległości w Warszawie oraz Archiwum Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów.

Zapraszamy do udziału w tej opowieści, którą będziemy transmitować online w dniu **5 czerwca 2021 roku od godziny 12.00** na kanale YouTube Muzeum Niepodległości w Warszawie:

Za: www.muzeumniepodleglosci.pl

Witryna Tygodnia

JEZUICI OD VATICANUM II DO PAPIEŻA FRANCISZKA

Nakładem Wydawnictwa Kontrast, we współpracy z Collegium Bobolanum, opublikowana została znakomita książka Gianniego La Belli „Jezuici. Od Vaticanum II do papieża Franciszka. Epoka burzliwych procesów – wyzwanie dla Kościoła”. Publikacja ukazuje rolę jezuitów w przemianach jakie odbywały się i odbywają we współczesnym, posoborowym Kościele.

Książka włoskiego historyka Gianniego La Belli nie jest zwyczajną pozycją historyczną. Odnosi się w dużej mierze do

procesów historycznych mających wpływ na aktualny stan katolicyzmu, procesów często jeszcze niezakończonych; ostatnie partie relacjonują wręcz historię, która dzieje się na naszych oczach. Stąd zdecydowaliśmy się w wydaniu polskim dodać podtytuł, oddający dynamiczny charakter zmian, wobec których czasy przed Vaticanum II wydają się niemal zamierzchłą epoką; dynamika napięć podczas samego Soboru i to, czego była wyrazem, znikła ze świadomości społeczności Kościoła. Są to sprawy, wobec których trzeba zada-

wać pytanie: jak dzisiaj „być Kościołem”, jak dotrzeć do świadomości ludzi, żyjących w zsekularyzowanym świecie; jak ewangelizować, nie rozmywając własnej – chrześcijańskiej, także zakonnej – tożsamości.

Publikacja w „punkcie wyjścia” jest pracą naukową, opatrzoną solidnym aparatem krytycznym, opartą na dokumentach źródłowych, w części wydobytych z archiwów niedostępnych dla nieprofesjonalistów, opatrzoną dużą ilością rozbudowanych przypisów. La Belli udaje

się jednak uniknąć hermetycznego języka stricte naukowego; dominuje styl popularnonaukowy; w rezultacie książka skierowana jest zarówno do historyków Kościoła, jak i szerszego kręgu odbiorców zainteresowanych historią, ale i współczesnością katolicyzmu.

La Bella nie chodzi o któryś z kolei opis ewolucji świata i Kościoła w ostatnim półwieczu, choć siłą rzeczy w pracy pojawiają się krótkie omówienia „globalne” tego, co papież Franciszek, określa jako nie tylko zmiany epokowe, ale zmianę epoki. W rezultacie czytelnik ma okazję śledzić dynamikę zmian w zakonie jezuitów jako istotną, czasem wręcz modelową część ewolucji sytuacji w całym Kościele.

Jezuici pokazani są jako wspólnota w ruchu; w dynamice misji rozszerzającej się geograficznie, ale też wychodzącej ku aktualnym wyzwaniom współczesności. Generał to nie tylko przywódca, ale także, zwłaszcza od czasów Arrupe, nieustanny „podróżny świata”, „starszy” współbrat, przewodnik, kreator wizji, współczesny prorok.

Publikację La Bella można czytać jako proces poszukiwania przez jezuitów nowej tożsamości w zmieniającym się

świecie, jej ponownego definiowania w procesie permanentnej odnowy.



Założone w XVI wieku przez Loyolę zgromadzenie jako jedyne w historii doświadczyło kasaty, po czym odrodziło się w początkach XIX wieku; dziś można wręcz mówić o „trzecim Towarzystwie”, a może, trochę żartobliwie, zważywszy na aktywną obecność jezuitów w przestrzeni wirtualnej, o „Towarzystwie 3.0”. Jezuici to zakon od początku działający „na pograniczu” Kościoła i świata, pro-

wadzący swą misję w sposób wyprzedzający świadomość Kościoła powszechnego.

Książkę La Bella można czytać jako odkrywanie procesu poszukiwania przez jezuitów nowej tożsamości w zmieniającym się świecie i w Kościele posoborowym oraz jej ponownego definiowania w procesie permanentnej odnowy. Jest ona ważną pozycją wydaną w przededniu „Roku Ignacjańskiego”, który trwa od 20 maja 2021 do 31 lipca 2022 roku.

Gianni La Bella (ur. 1955) – włoski politolog, teolog i filozof, wykładowca ekonomii, stosunków międzynarodowych i historii współczesnej specjalizujący się w zagadnieniach chrześcijaństwa latynoamerykańskiego XX wieku. Zaangażowany w działalność Kościoła katolickiego jako członek Papieskiej Komisji „Iustitia et Pax” (1985-1993). Autor wielu publikacji na temat współczesnej historii Kościoła.

Książkę przetłumaczył z włoskiego na polski ŚP. o. dr Andrzej Koprowski SJ, były dyrektor programowy Radia Watykańskiego, a wcześniej prowincjał Jezuitów i założyciel redakcji katolickich w TVP i Polskim Radiu, a krytycznie przejrzał pod kątem historycznym o. dr Robert Danieluk SJ.

Za: **KAI**

Odeszli do Pana

ŚP. O. JAN KRAJZA SVD (1960 – 2021)

Misjonarz w Paragwaju

O. Jan Krajza urodził się w Myszyńcu 12 lipca 1960 r. jako syn Stanisława i Zofii z domu Kobus. Rodzina prowadziła we wsi Cyk k. Myszyńca gospodarstwo rolne. Miał dziesięcioro rodzeństwa. Po ukończeniu w 1975 r. szkoły podstawowej w pobliskiej Czarni rozpoczął naukę w Zawodowej Szkole Górniczej przy kopalni „Wujek” w Katowicach, którą kontynuował w tamtejszym technikum górniczym.

Jan od dziecka pragnął zostać kapłanem. Toteż po pomyślnym złożeniu egzaminu dojrzałości w 1981 r. wstąpił do Zgromadzenia Słowa Bożego, które poznał dzięki swej siostrze Krystynie będącej u sióstr Katarzynek w Braniewie. Po rocznym nowicjacie w Domu misyjnym św. Stanisława Kostki w Chludowie k. Poznania podjął studia na Wydziale Filozoficznym Misyjnego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Nysie. We wrześniu 1984 r. rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym tegoż seminarium w Pieniężnie, które uwień-

czył tytułem magistra teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie.



Dnia 8 września 1990 r. w kościele seminaryjnym w Pieniężnie złożył wieczystą profesję zakonną, a 7 października

tegoż roku otrzymał święcenia diakonatu. Święcenia kapłańskie przyjął w Pieniężnie 20 kwietnia 1991 r. z rąk J. E. ks. abp. Józefa Michalika.

Zgodnie z wyrażoną prośbą otrzymał przeznaczenie misyjne do Paragwaju. Po półrocznej nauce języka hiszpańskiego w Boliwii rozpoczął już w Paragwaju naukę języka guaraní na jednej ze stacji misyjnych. Następnie przełożeni skierowali go do pracy w misji Akarymii- no w rezerwacie Indian Ava Guarani.

Przez pierwszy rok zgłębiał rozumienie języka oraz poznawał obyczaje Ava Guarani. Nawiązywał z nimi dialog. Jak wspominał, szybko zrozumiał, że potrzeba im nie tylko księdza, ale również ojca i gospodarza od wszystkiego. I takim o. Jan był przez trzydzieści lat. Zmarł dnia 29 maja br. po długiej walce z Covid-19 w Obligado, w Paragwaju.

O. Marcin Piwnicki SVD

ŚP. O. JERZY MANIAK CSsR (1938 – 2021)

Misjonarz w Argentynie

W dniu 29 maja 2021 roku w San Vincente (Argentyna) zmarł o. Jerzy Maniak, redemptorysta należący do Wiceprovincji Resistencia. Odszedł do Pana, mając 83 lata, w 65. roku życia zakonnego i w 57. roku kapłaństwa.

Pogrzeb odbył się tego samego dnia w San Vincente w Argentynie. Zmarły spoczął na miejscowym cmentarzu, w mieście do którego powstania i zorganizowania bardzo się przyczynił.

W Polsce Msza św. żałobna za śp. o. Jerzego Maniaka zostanie odprawiona w sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie we wtorek, 1 czerwca 2021 r., o godz. 15.00.

O. Jerzy Edward Maniak urodził się 21 lutego 1938 roku w Siemiechowie z rodziców Michała i Heleny zd. Kwiek. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości, zgłosił się do juwenatu redemptorystów w Toruniu. Ponieważ jednak juwenat został rozwią-

zany, podjął naukę w liceum ogólnokształcącym w Tuchowie. Po dwóch latach nauki w szkole średniej wstąpił do nowicjatu.



Pierwsze śluby zakonne złożył 15 sierpnia 1956 roku, zaś śluby wieczyste 2 sierpnia 1961 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w Tuchowie z rąk abpa Jerzego Ablewicza 19 lipca 1964 roku.

W styczniu 1966 roku wyjechał na misję do Argentyny. Pracując w prowincji Misiones, organizował życie religijne nowo powstających osiedli, wiosek i miasteczek.

Przyczynił się do powstania miasta San Vincente, które liczy obecnie ok. 50 tys. mieszkańców. Budował kościoły, kaplice, szkoły, sklepy, małe ośrodki kultury, starając się jednocześnie o nauczycieli i urzędników dla powstających instytucji i urzędów rozwijającego się miasteczka. Z jego inicjatywy powstało w San Vincente Centrum Kultury im. Mikołaja Kopernika z własnym radiem i zapleczem kierunkowym. Dzięki niemu powstało również kilkanaście centrów pastoralnych – miejsc spotkań, konferencji i promocji katechistów. Posługiwał

on także wśród Indian Guarani w lasach prowincji Misiones.

W 1997 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi w stulecie przybycia pierwszych Polaków do Argentyny, za posługi duchowe i kulturalne dla ludzi z

prowincji Misiones pochodzenia polskiego.
Za: www.redemptor.pl

ŚP. O. MARIAN SOJKA CSSR (1959 – 2021)

W nocy 25 maja 2021 r. zmarł nasz Współbrat, o. Marian Sojka CSSR. Przeżył 61 lat, zmarł w 42. roku życia zakonnego i w 36. roku kapłaństwa. *Wieczne odpoczywanie racz mu dać, Panie...*

Msza św. pogrzebowa odbyła się w piątek, 28 maja 2021 r. w kościele parafialnym pw. św. Józefa w Toruniu.

O. Marian Sojka urodził się 25 września 1959 roku w Rytwianach z rodziców Edwarda i Heleny zd. Grabka. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Grzybowie w 1974 roku, rozpoczął naukę w liceum zawodowym w Staszowie, które ukończył egzaminem dojrzałości w 1978 roku.

O podjęciu życia kapłańskiego myślał od czasu szkoły średniej. Po misjach, jakie w rodzinnej parafii wygłosił redemptoryści, nawiązał kontakt ze Zgromadzeniem, do którego wstąpił w 1978 roku.

Pierwszą profesję zakonną złożył 2 lutego 1980 roku, zaś profesję wieczystą 15 sierpnia 1984 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 6 czerwca 1985 roku z rąk bpa Jerzego Ablewicza. Po święceniach kapłańskich przez rok pracował jako wikariusz w Zamościu, a następnie w latach 1986–89 studiował historię Kościoła na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie uzyskał

licencjat na podstawie pracy *Lavoro apostolico della comunità di San Benno a Varsavia negli anni 1787–1808*. W Rzymie ukończył także szkołę paleografii, dyplomatyki i archiwistyki przy Tajnym Archiwum Watykańskim (1987–1988).



Po powrocie do Polski był archiwistą prowincjalnym w Warszawie przy ul. Pieszej (1989–1990), a następnie katechetą w Toruniu (1990–1991). Od 1991 roku przebywał w Krakowie, gdzie był korespondentem Radia Watykańskiego (1993–1997) i Radia Maryja (1993–1999), wykładowcą historii Kościoła w

WSD Redemptorystów oraz w seminariach zmartwychwstańców i kapucynów w Krakowie (1998–2001).

Pełnił urząd przełożonego domu zakonnego i rektora WSD Redemptorystów w Krakowie (1993–1996) oraz radnego w Zarządzie Prowincji (1994–1999). W latach 1998–99 mieszkał w Toruniu, zaś w latach 1999–2002 w Skarżysku-Kamiennej.

Od 2002 r. pełnił funkcję dyrektora biblioteki Akademii Alfonsjańskiej. W 2004 roku uzyskał doktorat z historii Kościoła na Papieskiej Akademii Teologicznej (obecnie UPJPII) w Krakowie na podstawie rozprawy *Dzieje redemptorystów polskich w latach 1883–1939*. Od 2008 roku był pracownikiem Archiwum Generalnego Zgromadzenia w Rzymie.

Od 2010 roku ponownie mieszkał w domu zakonnym w Toruniu, gdzie posługiwał jako współpracownik Radia Maryja, dyrektor biblioteki Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej. Był także dyrektorem instytutu „Pamięć i Tożsamość” im. św. Jana Pawła II, a od 2019 roku także dyrektorem muzeum. Od kilku lat cierpliwie znosił trudy ciężkiej choroby. Zmarł w Toruniu w dniu 25 maja 2021 roku w wieku 61 lat.

Za: www.redemptor.pl

ŚP. S. MARGARIT ORSOLIA GIESZER MC (1963 – 2021)

Orsolia Gieszer urodziła się w Balassagyarmat na Węgrzech 15 marca 1963 r. w wielodzietnej rodzinie. W młodości była odnoszącym sukcesy sportowcem, uprawiając szermierkę na wysokim poziomie i ucząc się gry na gitarze.

Po ukończeniu studiów pracowała jako pielęgniarka w *American Travel Neurosurgery*.

Jak podaje jej rodzony brat momentem przełomowym, w jej życiu było oglądnięcie filmu „*Brat słońce, siostra księżyc*” w Muzeum Filmu, który potem oglądała jeszcze raz i około dziesięć razy. Porzuciła dotychczasową pracę (było to jeszcze w okresie komunizmu) i podjęła posługę w Ipolytölgyes, w domu św. Elżbiety z Katolickiej Służby Dobroczyn-

ności. Po zmianie ustroju, wraz z przyjaciółką, którą poznała wcześniej w Ipolytölgyes, wstąpiła do powstałego wówczas Zakonu Pani Węgrów, a stamtąd do Zgromadzenia Misjonarek Miłości.

Moja siostra, mowi Richard Gieszer, Siostra Małgorzata, przez cały czas pozostawała w swoim pierwotnym powołaniu, promieniując spokojem i siłą ducha, a równocześnie rozumiejąc ludzi.

W czerwcu 1992 r. złożyła śluby wieczyste w Rzymie, gdzie osobiście mogła przyjąć z rąk Matki Teresy swój krzyż i Sari. Jakiś czas swojego życia monastycznego spędziła w klasztorze Érd w Indiach, a potem służyła przez wiele lat w Sepsiszentgyörgy w Rumunii. Została

tam wysłana, ponieważ klasztor zbudowany obok kolonii cygańskiej potrzebował pielęgniarek mówiących po węgiersku. Po tych latach posługi w Rumunii siostra Małgorzata została przeniesiona do Warszawy, a następnie, po krótkim odpoczynku/przerwie w Miszkolcu na Węgrzech, jej zakon powierzył jej odpowiedzialność za wspólnotę sióstr w Katowicach.

Zmarła 30 kwietnia w Katowicach na indyjską odmianę Covid-19.

Za: www.magyarkurir.hu

– Byłaś naszą Matką Teresą – mówił w dniu pogrzebu siostry Margit MC Gieszer abp Wiktor Skworec. W katedrze Chrystusa Króla przewodniczył on Mszy żałobnej w intencji pochodzącej z Wę-

gier zakonniczy, która zmarła wskutek zakażenia indyjskim wariantem koronawirusa. Liturgię koncelebrowali kapłani posługujący w domu sióstr Misjonarek Miłości w Katowicach i związani ze wspólnotą sióstr.

– W imieniu archidiecezji katowickiej wypowiadam słowa wdzięczności pod adresem zmarłej siostry Margit ze zgradowania Sióstr Misjonarek Miłości do którego należała w pełni od 1992 roku, kiedy złożyła śluby wieczyste i rozpoczęła posługę Misjonarki Miłości – mówił podczas liturgii abp Wiktor Skworc. – W swoim zakonnym życiu siostra Margit (...) czyniła z siebie wielkoduszny dar – dodał. Podkreślił, że Katowice stały się ostatnią stacją Jej ofiarnej posługi.

– Jest moją powinnością jako pasterza Kościoła katowickiego, podziękować siostrze Margit Eucharystią i słowami; wypowiedzieć szczerze Bóg zapłać za wielkoduszne ofiarowanie swego życia Chrystusowi, który jest z nami, który identyfikuje się z najmniejszymi tego świata; z biednymi, opuszczonymi, bezdomnymi naszego miasta, naszej archidiecezji – dziękował metropolita katowicki.

Dodał, że śp. S. Margit „stała się miłującym obliczem samego Boga, Jego ojcowskim i macierzyńskim sercem”. – Siostra Margit wiedziała, co w realizowaniu powołania jest najważniejsze – podkreślił. Zaznaczył, że jej ojczyzną był człowiek ubogi, zmarginalizowany, czło-

wiek potrzebujący Boga i człowieka, aby podał rękę i wspomógł. – Razem ze współsiostrami, czyniła wiarygodnym oblicze katowickiego Kościoła, budowanego na fundamencie diakonii – kontynuował.



– Choroba osaczyła ciebie, ostatecznie medycyna pomoc już nie mogła – mówił abp Skworc. – W tym odejściu byłaś solidarna z tymi, których zabrała pandemia – dodał.

Homilię w języku angielskim wygłosił ks. dr Witold Kania, jeden z kapłanów regularnie posługujących w domu Sióstr Misjonarek Miłości w Katowicach. Zwrócił uwagę na wielką dobroć i życzliwość Siostry Margit, zwłaszcza względem

ubogich i bezdomnych, najbiedniejszych z biednych. Siostra Margit posługiwała im z wielkim oddaniem i poświęceniem. Duchowny mówił, że osiągnęła już cel życia i jest z Chrystusem.

O zjednoczeniu siostry Margit z Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym Oblubieńcem mówiła również w podziękowaniu matka prowincjalna Sióstr Misjonarek Miłości. Podkreślała jej wielką miłość do Boga, Matki Najświętszej i każdego człowieka. Zaznaczyła, że powierzone jej odpowiedzialne funkcje pełniła zawsze z wielką pokorą i prostotą i że spalała się do końca nie szczędząc własnego życia.

– Miasto Katowice i archidiecezja katowicka o Tobie nie zapomną, bo byłaś naszą Matką Teresą, matką mobilizującą swoją obecnością, świadectwem i misją, do braterstwa, do naśladowania samarytańskiej postawy i kroczenia za Jezusem, który życie dał – zapewnił abp Skworc.

Siostra Margit MC Gieszer pochodziła z Węgier. Po wykryciu indyjskiej mutacji koronawirusa w domu Sióstr Misjonarek Miłości w Katowicach, którego była przełożoną trafiła do szpitala. Zmarła 30 kwietnia. Pozostałe siostry z katowickiej wspólnoty, zakażone indyjskim wariantem koronawirusa, oraz ich podopieczni decyzją Sanepidu wczoraj zakończyli kwarantannę.

Za: KAI